Nro. 223.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 29go Grudnia 1794.

Gazety CCXVII.

ANGLIA.

Dalszy ciąg inkwizycyi P. Horne Tooke.

Pan *Erskine* zabrawszy głos: „Nic, mówił, z tych wszystkich rzeczy, które Jeneralny Instygator w swém oskarżeniu przywiódł, bynaymniey mię nie obchodzi. Mówi on o gwałtach, i obaleniu Konstytucyi, a zamiast broni, i na-

rzędź do zabiiania pokazuią tu oſkarżonemu papiery. Wſzakże ta ieſt uſtawa prawna: że naymocnieyſze dowody nayprzód przywodzone bydź maią, ieżeli więc te papiery ſą naymocnieyſzemi dowodami iego, na cóż wyidzie to całe oſkarżenie? „

Daley examinowany był P. *Adams* Sekretarz Towarzyſtwa, tak zwanego: *Wiadomości Konſtytucyinych.*

Pan *Horne Tooke* examinował go także z ſwey ſtrony. Mòwił do niego: *Zdaieſz ſię WMćPan kochany P. Adams! bydź pomieſzany, zreflektuy ſię WMćPan nie maſz ſię WMćPan niczego obawiać odpowiaday WMćPan śmiało, i otwarcie na wſzyſtkie me pytania:* „

Z Pana *Adams* wyznania pokazało ſię: że Towarzyſtwo, przeciw któremu tu powſtawano iuż od lat 10. zoſtaie; że iego Sekretarz ieſt urzędnikiem Krolewſkim, iego przełożeni o tém wiedzieli, towarzyſtwo ſkładało ſię z 60. członków, z których każdy rocznie na wydatki po 1. guinei ſkładał, i mieyſce zgromadzenia, światło, opał, uſługa &c. z tego ſię utrzymywała, a kaſſa powſzechnie miała nieiakie długi.

Pan

Pan *Adams* wyznał: że *Horne Tooke* często albo w zgromadzeniach nie był przytomny, lubo iego imie ſtoi w Protokule, albo też wychodził w przód, zanim ſię deliberacye zaczęły. Całem i 10. oſób, na tychże przytownych nie było.

Pan *Horne Tooke* wotował zawſze przeciw gwałtownym śrzodkom, owſzem ſię oświadczał: że ſię odłączy od Towarzyſtwa, ieśliby takie śrzodki proiektowano Nie chciał on żadną miarą zezwolić na wyſłanie deputowanych do Konwencyi *Szkockiey*, ktòrzy żadnych z Kaſſy nie wzięli byli pieniędzy. Nawet *Horne Tooke* często ſię naśmiewać zwykł był z Towarzyſtwa mówiąc: że z tego nic dobrego wyniść nie może, mawiał także: że gdyby zgromadzenie nie było tak blizkie domu iego, iż wygodnie w domu mògł iadać zawſze obiad, nie byłby do niego przyſzedł. Towarzyſtwo to nigdy przez ſwego. Sekretarza nie korreſpondowało, ani z *Szkocyą*, ani z *Irlandyą*, od 10. lat małe broſzury kazało drukować, i dla oświecenia poſpólſtwa bezpieniężnie rozdawać. Nigdy nie proiektowano w Towarzyſtwie: aby do *Barrera* lub *St. Andre* piſano końcem przy-

przyięcia ich za wſpółczłonki Towarzyſtwa. Pan *Horne Tooke* nigdy o niczém inném nie mowił, iak tylko o reformie Parlamentu, o gwałcie, lub o broni nie było nigdy żadney mowy. „ Takie było wyznanie Pana *Adams*. W wieczór o pół do 10. rozeſzło ſię zgromadzenie ſądowe. Przyſiężnych zaprowadzono do *Londyńſkiey* oberży, a nazaiutrz o godzinie 9. znowu inkwizycya świadków ſię ciągnęła.

Lecz iako Pan *Adams* zamiaſt świadczenia przeciw oſkarżonemu, wſzyſtko na ſtronę iego wyznał; tak toż ſamo ſię działo i z innymi świadkami; a gdzie co było powiedziano przeciw *Horne Tooke*, tam okazał tenże: iż albo zbywało na formie, albo dowód nie był przekonywaiący, a zatem nie godzien wiary. Np. był prezentowany Liſt, w którym *Hardy* proſi Pana *Tooke*: aby przeyrzał adr. ſs ſwego Towarzyſtwa, dał o tém ſwe zdanie, i oświadczył: ażaliby nie było rzeczą pożyteczną, innym także Towarzyſtwom *Londyńſkim* go udzielić.

Jeden urzędnik Policyiny przyſiągł: że ten liſt (który był pokazywany na dowiedzenie związku między ſobą wſzyſtkich Towarzyſtw) znaleziony był w mie-

mieſzkaniu Pana *Horne Tooke*, gdy iego papiery areſztowano. Pan *Tooke* pytał ſię: „w którey izbie mego mieſzkania znalazłeś WMćPan pomieniony liſt?„ Ow na to: „Tego nie wiem, było nas tam razem więcey, którzyśmy WMćPana papiery z ſobą zabrali, lecz wſzelako nie wſzyſtkie bez różnicy. Pan *Ford* niektóre dał mnie, a niektóre innym, lecz ia żadnego potém z tych liſtów u ſiebie nie zachowałem.„

„Proſzę WMćPana Mylodzie! mòwił *Tooke*, przy takim poſtępowania ſpoſobie, czegoż ieſzcze przeciw mnie nie użyią? A od ktòregoż to czaſu wolno ieſt napadać na dom czyikolwiek? i dwom, trzem, lub więcey oſobom dzielić między ſobą liſty tak, że żaden nie wie, co ſię innym doſtaie w ręce?„

Potém pokazywano własną ręką Pana *Horne Tooke* piſany koncept liſtu do *Paryża* znaleziony w domu Pana *Tooke*, w którym 4,000. Liwrów przekazuie dla podpory *Francyi* w bronieniu ſwey wolności, aczby nawet przeciw ſamey *Anglii*. Podobnież dołączona była i odpowiedź *Pethiona* Prezydenta *Paryſkiego*.

Jeden z Przyſiężnych pytał ſię iaka datę ma Liſt Pana *Horne Tooke*?

Pan

Pan *Erſkine* odpowiedział; „Jeżeli nań odpowiedział *Pethion* toć piſany muſiał bydź w przody nierównie, za nim woyna między *Anglią i Francyą* wybuchnęła.

Chciano mu także dowieść: że Towarzyſtwo iego, do którego należał, poſtępek Konwencyi *Szkockiey* formalną uchwałą ſtwierdziło, a to pod prezydencyą Pana *Horne Tooke*:

„Pod moią Prezydencyą? odezwał ſię tenże, to było? Wſzak świadek, który miał wyznać przeciwko mnie Sekretarz towarzyſtwa P. *Adams* tu powiedział: że moie imie częſto na Protokułach widzieć ſię daie, lubo ia w zgromadzeniu nie byłem przytomny. Z tem, o czém tu ieſt mowa ieſzcze ſię inaczey działo. Tego dnia byłem Prezyduiącym w Towarzyſtwie, i pod moią prezydencyą trzy uchwalono rezolucye, gdy zaś czwarta, o którą mnie tu obwiniaią, miała naſtąpić, opuściłem mieyſce Prezyduiącego, a Pan *Gerald* go obiął. Ja byłem przeciwny Konwencyi *Szkockiey*. Pan *Gerald* zaś tam był Deputowanym; dziwić ſię więc nie trzeba, że Prezyduiący to pochwalił, co iako Deputowany ſam uczynił. To wſzyſtko wſzakże ieſt

w Pro-

w protokule ? a czyż tego nikt nie postrzegł ? Czytay WMćPan ieszcze raz to mieysce Protokułu co do słowa „ Swiadek to uczynił, i co do litery tak się pokazało, iak P. *Tooke* mówił.

Daley przyszło było do innych niektòrych rezolucyi, świadek ieden odwoływał się na nieiakiego *Gay*, który nic o rzeczy nie wiedział, i nie był w *Londynie* przytomny. Na to *Horne Tooke* zawołał: „Patrzże WMćPan Mylordzie! co to są za świadki i świadectwa, i iak się źle niemi Panu Instygatorowi przysłużono. Jeden nie może dowieść tego, co mówi, drugi nie chce tego czytać, co zupełnie w Protokule się znayduie, trzeci miesza osoby.

Nieiaki potém sztycharz zawołany był za świadka, był to członek Towarzystwa *Constitutional Information* zwanego, który z innemi Towarzystwami Konferencye miewał.

Ten powiedział: „ Jestem członkiem, i miewałem Konferencye z innemi, ale niespodziewaiąc się, że będę za to do sądu pociągniony nic niezostawiłem o tém na piśmie, i nie mogę naznaczyć czasu, kiedy to się działo. „

Tak

Podobnież Pan *Horne Tooke* dawał mu względem ſiebie zapytania, i po wyſłuchaniu ieſzcze kilku świadków zaczął Pan *Erſkine* mowę obronną. Na koniec dnia 5. proceſs ſię ſkończył.

Przyſiężni 9. minut zabawiwſzy na oſobnem mieyſcu wyrok uczynili względem *Horne Tooke*: *Notb Guilty nie winien*.

Wyrok ten niezmierną radość wzbudził w Poſpolſtwie, okłaſk ſam trwał przez cały prawie kwadrans.

Pan *Tooke* zaraz podziękował ſądowi, Przyſiężnym, i ſwoim Adwokatom. Zakończył zaś ſwe podziękowanie uwagą: „ że iego proceſs bardzo ieſt pożyteczny, i Panu Inſtygatorowi Jeneralnemu za przeſtrogę ſłużyć będzie, aby na potém żadnego oſkarżenia o zdradę Oyczyzny nie roſpoczynał, gdzieby wyſtępek przez taki ciąg naſtępności miał bydź dowodzony. „